

Dominika Nowel
Wydział Chemii

Przyszłość przeszłości

Kiedy myślimy o zastosowaniu nowych technologii, do głowy przychodzi nam zazwyczaj coś bardzo futurystycznego; statki kosmiczne, roboty, komputery kwantowe. Ale co z tymi codziennymi sprawami, na które niektórzy już wcale nie zwracają uwagi. No bo kto w dwudziestym pierwszym wieku chodzi jeszcze do muzeum?

Czy jednak nie jest warto uwagi to, że jeśli muzea nie przystosują się do nowych czasów, nie zachęcą nowych pokoleń do odkrywania powtarzających się schematów historii, ludzie mogą zapomnieć, że czasem by przewidzieć co będzie, trzeba sprawdzić, co było. Jak jednak może wyglądać muzeum przyszłości?

Krokiem w dobrą stronę mogłoby być zwiększenie liczby osób mogących korzystać z muzeum. Ekspонатów nie można dotykać, osoby niewidome nie mają więc zazwyczaj po co chodzić do tego typu obiektów kulturowych. Czy to jednak oznacza, że już zawsze będą odcięci od możliwości poznawania historii i kultury? A co gdybyśmy mogli skorzystać z drukarek 3D, najpierw skanując eksponat, a następnie tworząc jego kopię, tak by ludzie mogli dotknąć i porównać na przykład czaszkę neandertalczyka z czaszką człowieka wyprostowanego, lub poczuć kształt skamieniałych amonitów.

A gdybyśmy puścili wodze wyobraźni i stworzyli dzięki technologii wystawy muzealne, które mogłyby się poruszać? Dzięki hologramom stworzyć model Tyrannosaurus Rexa, który w pierwszej chwili byłby tylko poruszającym się szkieletem, kośćmi znalezionymi przez archeologów. Chwilę potem mógłby pokryć się symulacją mięśni, które następnie pokryłyby się skórą i łuskami, aby stworzyć obraz kroczącego przez muzeum dinozaura.

Może muzea i galerie zastąpiłyby część ze swoich obrazów ekranami, które przedstawiałyby nie tylko obraz, ale też sam proces jego tworzenia. Stworzyłoby to możliwość przyglądania się nie tylko samym dziełom, ale też technice jego powstawania, w jaki sposób nakładane zostały warstwy, czy koncepcja zmieniała się w czasie malowania. Moglibyśmy tym samym dowiedzieć się więcej o samym malarzu.

A co z muzeum technologii? Co się w nim znajdzie za jakiś czas? Może wraz z wynalezieniem efektywnego i ekologicznego źródła energii, znajdą się w nim samochody spalinowe i wykorzystane w nich silniki? Może kiedyś, w dalszej przyszłości, miejsce w muzeum zajmie sama koncepcja samochodu, zastąpiona przez nowsze, indywidualne środki transportu? Telewizory kineskopowe, kasety VHS, radia, maszyny do pisania; w naszych czasach nikt już ich nie używa, mogąc korzystać z niezliczonych funkcji współczesnych telefonów. O tym, co w przyszłości znajdzie swoje miejsce w muzeum dowiemy się już pewnie za kilka lat.